

*Wydział Sztuk Pięknych
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu*

Piotr Tomaszewski

Poczta w Ciechocinku projektu Romualda Gutta i Józefa Jankowskiego – jej charakterystyka, analiza i problematyka konserwatorska¹.

Słowa kluczowe: modernizm, architektura, poczta, problematyka konserwatorska, konserwacja, ochrona zabytków, zabytek, dziedzictwo, autentyczność

Key words: modernism, architecture, post office, preservation-related issues, conservation, preservation of monuments, historic monument, heritage, authenticity

1. Tło historyczne opracowania

Podejmując temat historii i problematyki konserwatorskiej budynku poczty w Ciechocinku zdawałem sobie sprawę z pionierskiego charakteru swoich działań. Architektura dwudziestolecia międzywojennego w Ciechocinku pozostaje poza zakresem zainteresowań badaczy modernizmu. Fakt ten zadziwia szczególnie mając świadomość, że autorem projektów dwóch budynków z tego okresu jest utytułowany warszawski architekt Romuald Gutt.

¹ Artykuł powstał na podstawie pracy magisterskiej, która w 2016 roku zdobyła nagrodę im. Jerzego Frycza oraz wyróżnienie w konkursie im. prof. Jerzego Remera – por. P.Tomaszewski, Poczta w Ciechocinku – jej historia i problematyka konserwatorska, pr. mgr. pod kier. dr hab. J.Kucharzewskiej, Wydział Sztuk Pięknych UMK, Toruń 2016.

Dorobek tego projektanta, urodzonego w 1888 r. w Zurychu², można podzielić na trzy okresy: od początku praktyki zawodowej do końca I wojny światowej (1908–1919), od końca I wojny światowej do wybuchu II wojny światowej (1919–1939) i od końca II wojny światowej do końca praktyki zawodowej (1945–1963)³. Podział chronologiczny jego twórczości jest niezmiernie ważny, nie tylko ze względu na naturalną ewolucję architekta jako twórcy, ale i na fakt, że nie wykształcił on jasno określonego stylu własnego. Jego twórczość należy rozpatrywać jako swoisty komentarz do tego, co działo się ówczesnie w świecie architektury. Budynek, któremu poświęcona jest ta praca, powstał w 1936 r.⁴ – zatem w drugim okresie twórczości Gutta. Dominującym nurtem w architekturze światowej był wówczas późny modernizm (1933–1950 według podziału chronologicznego Andrzeja Kazimierza Olszewskiego⁵). Architektura tych lat to wynik syntezy dokonań i doświadczeń, które przyniosły Wystawa Światowa w Paryżu (1925), powstanie ikonicznych budynków takich jak Villa Savoye Le Corbusier’a (1928–1931), Pawilon w Barcelonie Miesa van der Rohe (1929) i wystawa poświęcona architekturze modernistycznej w Museum of Modern Art w Nowym Jorku (1932). Budynki powstałe w tym przedziale czasowym były już zdecydowanie dojrzałymi przykładami “stylu” swojej epoki. Jednocześnie architektura lat 30. wytraca pęd charakterystyczny dla poprzedniej dekady. Ta zmiana paradygmatu przejawia się powrotem form klasycznych, jak i promowaniem form “organicznych”, jako sprzeciw wobec odhumanizowej stylistyce białych geometrycznych brył. Analogiczna sytuacja ma miejsce w Polsce, gdzie powstające realizacje cechuje balans pomiędzy elementami wywodzącymi się z doświadczeń awangardy poprzedniego okresu i elementami klasycznymi. Wszystkie wspomniane wyżej wydarzenia i tendencje znajdują swoje odbicie w projektach warszawskiego architekta z lat 1919–1939. W tym miejscu należy jeszcze wspomnieć, że okres międzywojnia był też szczególnie ważny dla samego Ciechocinka. Był to czas przyspieszonego rozwoju uzdrowiska, umożliwiony przez chwilowe polepszenie się sytuacji gospodarczej w całym kraju. W wyniku sprzyjającej koniunktury powstało w tym okresie kilka

² J. Minorski, *Architekci polscy w latach 1918–1939. Model kategorii zawodowej*, „Architektura” 1967, nr 12, s. 490–492.

³ *Profesor Romuald Gutt*, „Architektura” 1966, nr 12, s. 533–536.

⁴ R. Gutt, J. Jankowski, *Poczta w Ciechocinku*, „Architektura i Budownictwo” 1937, nr 3, s. 69.

⁵ A. K. Olszewski, *Nowa forma w architekturze polskiej, 1900–1925*, Warszawa 1967, s. 26–27.

znacznymi realizacjami architektury użyteczności publicznej, w tym opisywany budynek⁶.

2. Charakterystyka budynku poczty w Ciechocinku.

Gmach budynku poczty w Ciechocinku jest usytuowany na północny zachód od historycznego centrum miasta, na terenie pomiędzy Parkiem Tężniowym (od zachodu) a Parkiem Zdrojowym (od wschodu). Teren zabudowy ogranicza ul. Warzelniana (od zachodu) i pozostałości dawnej bocznicy kolejowej łączącej dworzec kolejowy z warzelnią soli (od wschodu). Budynek skierowany jest frontem do środka Placu Gdańskiego. W centrum placu znajduje się wydzielony kwartał zieleni. Nieopodal budynku wzdłuż ulicy Warzelnianej mieści się Sanatorium Uzdrawiskowe „Łączność”. Po przeciwnej stronie ulicy znajduje się Zegar Kwiatowy, stanowiący jeden z symboli miasta.

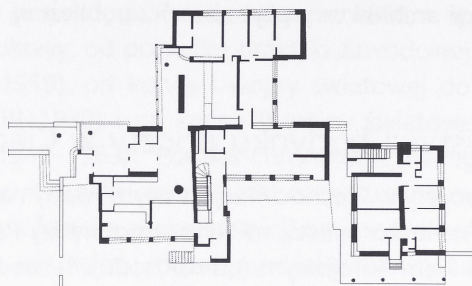
Rzut budynku przypomina kształtem ciąg kwadratów, usytuowanych naprzemiennie wzdłuż osi, stykających się narożnikami. Rozczłonkowany plan akcentuje zróżnicowane funkcje w obrębie budynku. Gmach składa się z trzech zasadniczych elementów – części obsługowej z dawnym kioskiem (obecnie obiekt handlowy) i dwiema salami obsługi klientów (po zachodniej i wschodniej stronie), części gospodarczej z kancelarią, pokojami kasy, śniadaniowym, pokojem listonoszy, ekspedycją i klatką schodową oraz części mieszkalnej (niezależnej, usytuowanej na poziomie parteru części głównej), gdzie znajdują się pokoje do wynajęcia i apartament (il. 1).

Budynek poczty wykonano w konstrukcji mieszanej – słupy konstrukcji nośnej z żelazobetonu, ściany zewnętrzne i wewnętrzne z cegły. Ściany od zewnątrz są w całości licowane klinkierem w kolorze szaro-brązowym (partie oryginalne) lub brązowo-czerwonym (partie wtórne).

Gmach podpiwniczony, trójkondygnacyjny. Jego bryła jest silnie rozczłonkowana, składa się z trzech przenikających się wzajemnie graniastostupów różnej wysokości, ustawionych naprzemiennie wzdłuż umownej osi północ-południe. Bryła od frontu piętrzy się schodkowo w kierunku północnym, akcentując kolejne kondygnacje (parter, pierwsze i drugie piętro).

W projekcie elewacji zastosowano różne rozwiązania plastyczne w myśl zasady funkcja przed formą. Elewacja południowa składa się z sekwencji gładkich, pokrytych klinkierem powierzchni zestawionych z przeszkleniami. Głów-

⁶ D. Iwanowska-Jeske, *Z kart przeszłości*, [w:] *Uzdrowisko Ciechocinek. Zarys monograficzny*, red. D. Iwanowska-Jeske, Warszawa 1983, s. 69–70; B. Ziółkowski, *Zarys dziejów Ciechocinka*, [w:] *Ciechocinek. Dzieje Uzdrowiska*, red. Sz. Kubiak, Włocławek 2001, s. 46–47.



Il. 1. Ciechocinek, urząd pocztowy – rzut przyziemia (rys. P. Tomaszewski, 2016 r.)

ne wejście do budynku zaakcentowano poprzez zastosowanie dachu nad wejściem z silnie wysuniętą betonową płytą, wspartą od strony zachodniej żelbetowym słupem, a od strony wschodniej ścianą ceglana. Nad otworem wejściowym znajduje się ściana szczytowa, pokryta klinkierem w układzie pionowym. Jest to najsilniejszy akcent plastyczny elewacji i jedyny element budynku o wyraźnie wertykalnym charakterze. Po obu stronach głównego wejścia znajdują się elementy horyzontalne elewacji – ściany z poziomym układem płytek klinkierowych, z pasem okien po stronie zachodniej. Przeszlony jest także narożnik dawnego kiosku (od zachodu) i znaczna część głównego otworu drzwiowego. Efekt horyzontalności tych ścian potęguje fakt, że są to niższe części budynku. Tym sposobem uzyskano efekt "oflanowania" trójkondygnacyjnej części środkowej fasady.

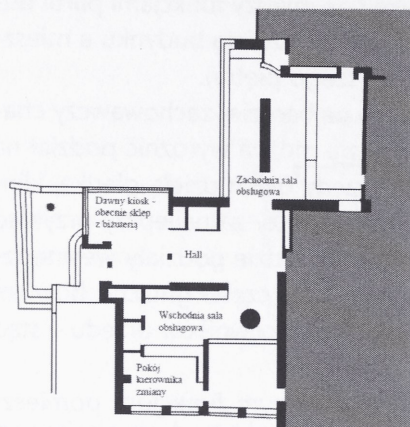
Pozostałe elewacje mają znacznie mniej reprezentacyjny charakter, chociaż ich rozwiązanie plastyczne jest równie skomplikowane. Elewacja zachodnia (od strony ul. Warzelnianej) to ciąg gładkich powierzchni, przerywany otworami okiennymi z dekoracyjnymi kratami z metalu lub bez nich. Uwagę zwraca zarówno zróżnicowanie rytmów otworów okiennych na poszczególnych kondygnacjach, jak i niekonsekwentne stosowanie krat okiennych.

W elewacji zachodniej również dochodzi do przerywania powtarzalności elementów architektonicznych. W tym wypadku przez spiętrzenie form – przede wszystkim chodzi tutaj o wysunięcie do przodu partii muru pierwszego piętra. W ten sposób zaakcentowano odrębność tej części budynku. Również okrągły wykrój otworu w ścianie od strony wschodniej (przy którym znajduje się wejście dla pracowników urzędu) podkreśla indywidualny charakter tej elewacji. Należy również zauważyć, że jest to jeden z dwóch optywowych elementów w projekcie budynku. Drugim jest zaokrąglony północno-wschodni narożnik na wysokości pierwszego piętra. Dzięki temu

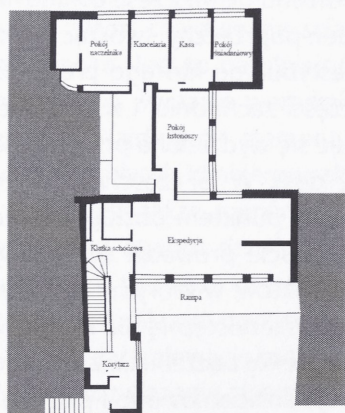
zabiegowi zaakcentowano na zewnątrz przejście między funkcjami partii budynku wewnątrz (połączenie między gospodarczą częścią budynku a mieszkaniami dla pracowników na poziomie pierwszego piętra).

Elewację północną cechuje zdecydowanie najbardziej zachowawczy charakter projektu. Jest to jedyny przypadek, gdzie można wyróżnić podział na tradycyjnie rozumiane osie elewacji. Cztery rzędy okien dzielą gładką, klinierowaną ścianę na cztery osie. To rozwiązanie służy za najlepszy przykład głównej zasady projektowej dla całego budynku, gdzie podziały wewnętrzne są uczytelnione w rozwiązaniach elewacji. W tej części gmachu bowiem znajdowały się ustandaryzowane mieszkania dla pracowników urzędu – stąd wyraźny rytm umieszczonych konsekwentnie okien.

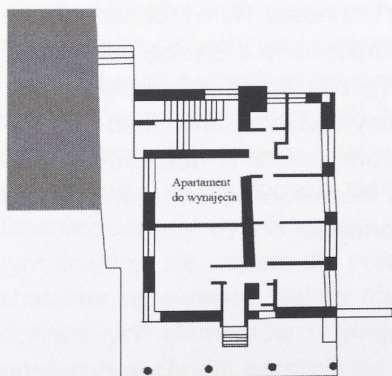
Podziały wewnętrzne odpowiadają zróżnicowanym funkcjom pomieszczeń. Wyraźny jest podział na trzy "segmenty" – część główną, gdzie świadczy się usługi pocztowe klientom (il. 2), część gospodarczą i zaplecze poczty (il. 3), oraz część mieszkalną dla pracowników urzędu (il. 4). Część usługową urzędu podzielono na trzy trakty wzdłużne i jeden poprzeczny, tworząc w ten sposób efekt jednorodności. Szeroki westybul, do którego prowadzi hall łączy oba stanowiska obsługi klienta (w części zachodniej i wschodniej budynku). Dodatkowo w hallu głównym znajduje się wydzielona przeszkloną ścianą przestrzeń, gdzie dawniej znajdował się kiosk. W tej części mieści się także pokój kierownika zmiany, skomunikowany z punktem obsługi klienta w części wschodniej. Z tego pomieszczenia przejście prowadzi na schody i do pokoju ekspedycji. Jest to jeden z dwóch punktów, w którym część obsługowa urzędu łączy się z częścią gospodarczą – niedostępną dla klientów. Drugim jest zlokalizowany po zachodniej stronie pokój naczelnika, z którego korytarz prowadzi do pomieszczenia kasy, pokoju śniadaniowego i przeznaczonego dla listonoszy. Ten ostatni jest poprzecznie skomunikowany z ekspedycją, z której można dostać się do rampy i na parking przed urzędem. Jest to podstawowy ciąg komunikacyjny dla listonoszy. Na wysokości parteru część gospodarcza budynku nie jest skomunikowana z częścią mieszkalną. Pracownicy do pomieszczeń mogą dostać się z poziomu pierwszego piętra, bądź osobnym wejściem od północnej strony budynku. Taki układ funkcjonalno-przestrzenny nie tylko ułatwia klientom uzyskanie dostępu do interesujących ich usług, ale także pozwala na niezakłóconą pracę urzędników w częściach niedostępnych dla osób postronnych.



Il. 2. Ciechocinek, urząd pocztowy – rzut przyziemia, część usługowa z podziałem na pomieszczenia (rys. P. Tomaszewski, 2016 r.)



Il. 3. Ciechocinek, urząd pocztowy – rzut przyziemia, część gospodarcza z podziałem na pomieszczenia (rys. P. Tomaszewski, 2016 r.)



Il. 4. Ciechocinek, urząd pocztowy – rzut przyziemia, część mieszkalna (rys. P. Tomaszewski, 2016 r.)

3. Analiza problematyki artystycznej, konstrukcyjnej i funkcjonalnej zabytku

Budynek poczty w Ciechocinku należy zaliczyć do przykładów późnego modernizmu lat 1933–1950. Okres ten, dzielący się na tzw. „półmodernizm” lat trzydziestych i „wolny funkcjonalizm” lub „nowy regionalizm” zakładał swobodne przenikanie się elementów, charakterystycznych dla awangardy lat 1925–1933 z elementami bardziej klasycyzującymi lub dekoracyjnymi⁷. Gmach poczty w Ciechocinku, jako synteza doświadczeń Romualda Gutta, jest przykładem takiego połączenia.

Do elementów awangardowych, nawiązujących do doświadczeń funkcjonalizmu lat 1925–1933 należą gładkie powierzchnie elewacji, wolny plan, płaski dach, szerokie pasowe okna (w centralnej i zachodniej części budynku) oraz słupy konstrukcyjne wyeksponowane na wzór pilotis, a przede wszystkim dynamiczne zestawienie brył składających się na formę architektoniczną budynku.

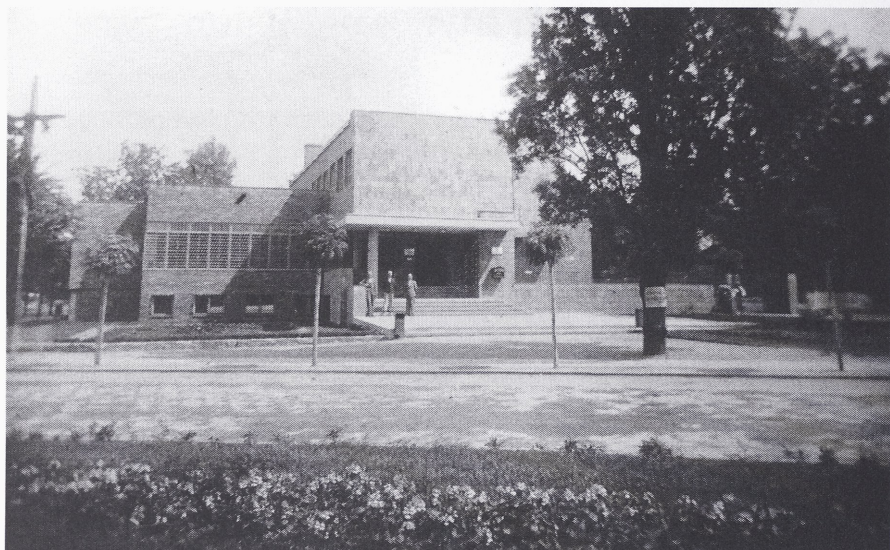
Elementy o proveniencji klasycznej lub o charakterze dekoracyjnym są bardziej subtelne. Należą do nich: centralnie zlokalizowane główne wejście do budynku, zaakcentowane silnie wysuniętą płytą żelbetową wspartą na słupie konstrukcyjnym na wzór portyku oraz dominujące w bryle pojedyncze, dwuskrzydłowe okna.

Również, najbardziej charakterystyczny element budynku, klinkierowe pokrycie elewacji, można zaliczyć do tej grupy. Rozwiązanie to, dając zdecydowanie różny efekt od popularnych tynkowanych na biało żelbetowych elewacji lub charakterystycznych w twórczości Romualda Gutta elewacji z szarej cegły cementowej, przywodzi na myśl dokonania holenderskich ekspresjonistów z tzw. „szkoły amsterdamskiej”⁸.

Budynek wzniesiono w konstrukcji mieszanej. Jego słupy nośne wykonane zostały ze zbrojonego betonu, ściany zewnętrzne i wewnętrzne natomiast z cegły. W obiekcie zastosowano stropy żelbetowe, skrzynkowe, tylko w części mieszkalnej stalowo-ceglane stropy Kleina. Dach oryginalnie kryty był bitumina żwirkową, wtórnie pokryto go papą termozgrzewalną. Poza elementami konstrukcyjnymi na szczególną uwagę zasługują płytki klinkierowe pokrywające całą powierzchnię wszystkich elewacji. Zastosowano trzy typy takich płytek – oryginalne, szaro-brązowe, prostokątne w układzie horyzon-

⁷ A. K. Olszewski, op.cit.

⁸ A. Dybczyńska-Bułyżsko, *Kształt dla chaosu. Twórczość Romualda Gutta a problemy polskiego modernizmu*, Warszawa 2008, s. 82.



Il. 5. Ciechocinek, urząd pocztowy w dniu otwarcia – fasada (źródło: Poczta Polska oddział w Ciechocinku – PPC, Kronika urzędu Poczst-Telekom. Ciechocinek, t. 1 lata 1945–1956, s. 45)

talnym (pierwotnie też wertykalnym w elewacji południowej); wtórne w elewacji południowej, brązowo-pomarańczowe, w układzie wertykalnym, wyraźnie większe niż pierwotne oraz wtórne, używane w różnych miejscach na elewacjach (w miejscach bieżących napraw), brązowo-czerwone, w układzie horyzontalnym, rozmiarem bliższe oryginalnym. Porównanie obecnego stanu budynku z jego formą prezentowaną w materiałach ikonograficznych, jasno wskazuje na niekorzystny sposób przeprowadzonego remontu z 2001 r., kiedy to doszło do wymiany pokrycia klinkierowego w fasadzie i zlikwidowania żeliwnego zegara, który ją ozdobił⁹ (il. 5). Nowe płytki są wyraźnie większe od oryginalnych, co więcej ich kolor silnie kontrastuje z pierwotnym.

Układ funkcjonalno-przestrzenny obiektu został zaprojektowany tak, by świadczyć zarówno usługi pocztowe jak i telekomunikacyjne, w myśl dyrektyw Wydziału Budowlanego Ministerstwa Poczty i Telegrafu¹⁰. Wspomniany

⁹ Poczta Polska oddział w Ciechocinku (PPC), Kronika urzędu Poczst-Telekom. Ciechocinek, t. 3, s. 10.

¹⁰ Z. Borc, *Budownictwo pocztowe w Polsce w okresie międzywojennym*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 1979, nr 24/1, s. 55; Z. Borc, *Polskie poczty*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1992, s. 104.

wyżej podział planu budynku na trzy odrębne funkcjonalnie przestrzenie zgodny jest z utartymi wzorcami projektowania budynków pocztowych. Wydzielenie trzech "stref" – usługowej, gospodarczej i mieszkalnej związane jest ze specyfiką działania urzędów pocztowych. W obrębie pierwszej strefy mogą przebywać zarówno klienci jak i obsługujący ich pracownicy. Druga strefa jest niedostępna dla osób postronnych ze względów bezpieczeństwa jak i wygodny pracowników. Trzecia ze stref jest użytkowana przez pracowników po pracy, dlatego też jest zupełnie oddzielona od publicznej części budynku (por. il. 1–4).

Ciechociński gmach spełnia wszystkie powyższe wymogi, a wszelkie zmiany, które zaszły w jego obrębie na przestrzeni lat (np. likwidacji urzędzeń telekomunikacyjnych w wyniku oddzielenie Poczty Polskiej od Telekomunikacji Polskiej S.A. w 1991 r.¹¹, zmiana funkcji dawnego kiosku na sklep z biżuterią) nie wpłynęły w sposób negatywny na jego układ przestrzenny.

4. Wyniki analiz porównawczych zabytku

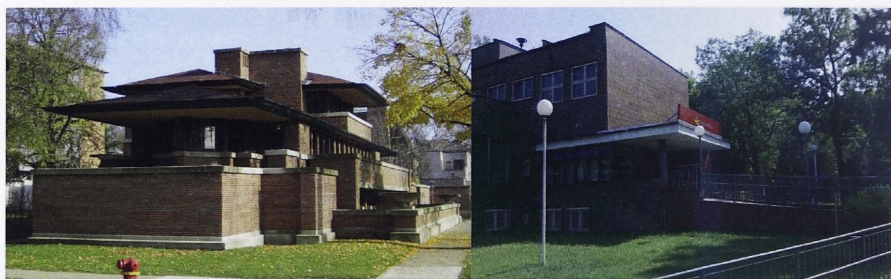
4.1. Projekt poczty w Ciechocinku jako synteza różnych doświadczeń światowej architektury XX w.

Umiejscowienie poczty w Ciechocinku w historii architektury modernistycznej w Europie nie należy do zadań łatwych. Zarówno okres powstania budynku jak i doświadczenia zawodowe jej twórcy wpłynęły na jego niepowtarzalną formę. Projekt ciechocińskiego budynku swobodnie korzysta z różnych źródeł pozostając jednocześnie jednorodny stylistycznie.

Najsilniejszymi elementami plastycznymi formy ciechocińskiego urzędu pocztowego są: jego spiętrzenie geometrycznych brył i elewacje, oddziałujące skomplikowanym rytmem swojego krycia klinkierem. Dynamika rozczłonkowanej bryły, składającej się ze spiętrzonych prostopadłościanów, nawiązuje do projektów holenderskich neoplastyków z grupy De Stijl.

Tymczasem charakterystyczne dla budynku poczty przenikanie się brył, razem z wyraźnym dążeniem do horyzontalności budowli, które widzimy w projekcie Gutta i Jankowskiego nosi znamiona inspiracji twórczością Fran-ka Lloyd Wrighta, którego wpływ na architekturę europejską lat 30. jest

¹¹ A. Nocna, *Poczta przy Placu Gdańskim*, „Zdrój Ciechociński” 2011, nr 3, s. 19.



Il. 6. Porównanie projektów: Robie House autorstwa Franka Lloyd Wright'a (1909) i poczty w Ciechocinku Romualda Gutta i Józefa Jankowskiego – widok od strony ul. Warzelnianej (źródło: https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/thumb/1/19/Frederick_C_Robie_House.JPG/1280px-Frederick_C_Robie_House.JPG dostęp 18.03.2017; fot. P. Tomaszewski, 2015r.)

bezsprzeczny¹². Wyraźny rozwój bryły w kierunku poziomym, pozwalający na harmonijne jej współgranie z otaczającą naturą jest widoczne zarówno w budynku ciechocińskiej poczty jak i w przypadku ikonicznego Robie House z 1909 r. Również oddziaływanie plastyczne silnie wysuniętą płytą żelbetową i zagęszczony rytm ceglanych ścian, który w przypadku poczty w Ciechocinku naśladuje klinkierowe pokrycie, nasuwają skojarzenie z tym sztandarowym przykładem twórczości amerykańskiego architekta (il. 6).

Wspomniane, oddziaływanie drobnym rytmem krycia klinkierem, szczególnie w zestawieniu go z rytmem podziałów stolarki okiennej, zagęszczonego przez formę metalowych krat okiennych, znajduje analogię w architekturze przedstawiciela tzw. „szkoły amsterdamskiej” Michel’a de Klerka. Najlepszym przykładem, ukazującym zależności projektu Gutta i Jankowskiego od architektury Holendra jest kompleks mieszkaniowy Het Ship w Amsterdamie z lat 1917–1921. W jego projekcie zastosowano trzy rozwiązania, których analogie widoczne są w bryle ciechocińskiego urzędu pocztowego. Mowa tu o oddziaływaniu gładkimi ceglаныmi powierzchniami elewacji, kontrastująca kolorem z nimi, malowana na biało stolarka okienna o bogatych podziałach oraz elementy krzywoliniowe i zaokrąglone narożniki (il. 7).

Również pod względem układu funkcjonalno-przestrzennego, dzieło Gutta i Jankowskiego, zdradza pewne podobieństwa do realizacji światowej klasy architektów modernistycznych. Układ funkcjonalno-przestrzenny

¹² J.J.P. Oud, *Wpływ Frank Lloyd Wright'a na architekturę europejską*, „Architektura i Bi-downictwo” 1933, nr 6, s. 188.

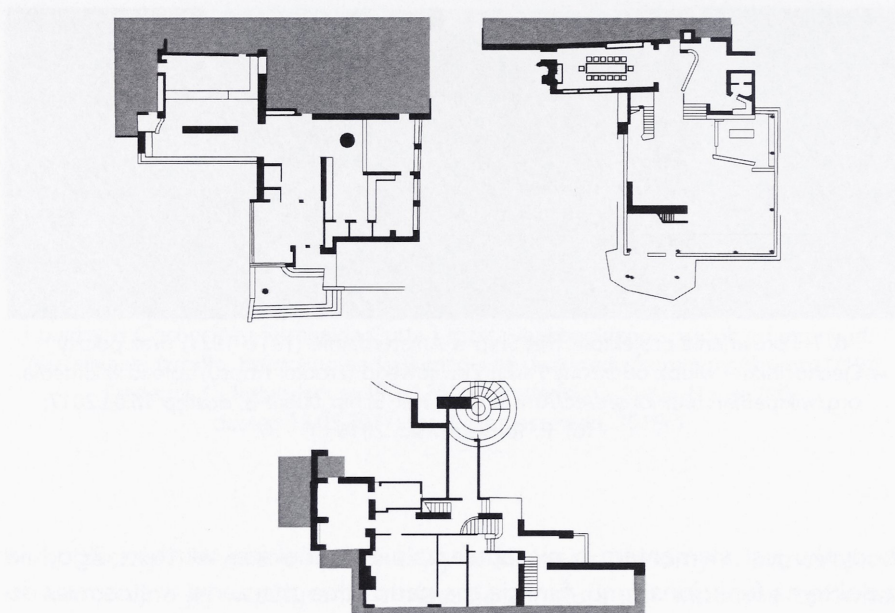


Il. 7. Porównanie projektów: Het Ship w Amsterdamie (1917–1921) oraz poczty w Ciechocinku – widok od strony Parku Zdrojowego (źródło: https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/e/ec/Amsterdam_Het_Schip_006.JPG, dostęp 18.03.2017; fot. P. Tomaszewski, 2016 r.)

budynku jest elementem o niezaprzecalnie największej wartości. Zgodnie z doktryną funkcjonalizmu, funkcja ma nadrzędne znaczenie w stosunku do formy. W przypadku ciechocińskiego urzędu pocztowego, można mówić o niebywałej koordynacji funkcji i formy. Poczta została niejako zaprojektowana „od wewnątrz” – celem nadrzędnym architektów było jak najlepsze sprostanie funkcji użytkowej nowo powstałego urzędu. Aby tego dokonać, szczególnie biorąc pod uwagę niedużą kubaturę obiektu, poprowadzono ruch użytkowników od wejścia prosto na ścianę, skąd następnie w prawo lub w lewo, przy czym sekwencja tych trzech pomieszczeń w poprzek wejścia rozwija się po przekątnej. Analogicznie takie rozwiązanie zastosowało dwóch innych architektów, a mianowicie Frank Lloyd Wright w Fallingwater House (projekt z 1935 r.) i Alvar Aalto w Willi Mairea (1938–1939)¹³ (il. 8). Chociaż wszystkie te budynki mają analogicznie rozwiązany układ funkcjonalny w części wejściowej – ze względu na różne funkcje i ich lata powstania, nie ma tutaj mowy o bezpośredniej inspiracji. Ten przykład został jednak przytoczony z innego powodu.

To rozwiązanie funkcjonalno-przestrzenne, podobnie jak inspiracje najlepszymi przykładami architektury lat 1910–1925 świadczy o wysokiej klasie budynku poczty w Ciechocinku. Co ciekawe, wszystkie przytoczone przykłady pochodzą z architektury mieszkaniowej, jako dominującej dziedziny w architekturze modernistycznej do lat 30. Na uwagę zasługuje, swoboda z jaką Gutt i Jankowski czerpali inspiracje z doświadczeń poprzednich lat,

¹³ A. Dybczyńska-Bułyszko, op.cit., s. 133.



Il. 8. Porównanie projektów: Poczta w Ciechocinku (po lewej), willa Mairea autorstwa Alvaro Aalto (po prawej), Fallingwater House projektu Franka Lloyda Wrighta (u dołu)
(rys. P. Tomaszewski, 2016 r.)

tworząc jednocześnie budynek o zupełnie innej funkcji. Fakt, że osiągnęli bardzo dobry rezultat, dochodząc do podobnych „wniosków” co architekci tej klasy co Frank Lloyd Wright i Alvar Aalto, dowodzi tylko mistrzowskiego opanowania warsztatu architekta.

4.2. Poczta w Ciechocinku na tle innych budynków pocztowych powstałych w Polsce w latach 1918–1939.

Z początkiem lat 30. w modernistycznej architekturze polskiej dominowały dwa zagadnienia: problem mieszkalnictwa, któremu próbowali sprostać architekci wywodzący się z kręgów Blok i Praesens wspólnie z Warszawską Spółdzielnią Mieszkaniową oraz reprezentacyjna i monumentalna architektura użyteczności publicznej związana z mecenatem władzy¹⁴. Choć w swojej twórczości Romualdowi Guttowi zdecydowanie bliżej było do tego drugiego

¹⁴ A. Kotula, P. Krakowski, *Architektura współczesna*, Kraków 1967, s. 119–121.

nurtu, jego projekty znacząco różnią się od innych, zarówno skalą jak i pozycją zleceniodawcy. Dlatego też porównywanie przemyślanej i lekkiej formy poczty w Ciechocinku do „ciężkiej” architektury „rządowej”, którą cechowały rustykowane cokoły, uproszczony wielki porządek dzielący fasady w pionie i gzymsy koronujące, mija się z celem. Na tle takich budynków jak: gmach Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (1927–1930), pensjonat „Patria” w Krynicy (1932–1934) czy architektura Adolfa Szyszko-Bohusza, poczta w Ciechocinku sprawia wrażenie postępowego dzieła awangardy. Natomiast w porównaniu z odważnymi projektami Heleny i Szymona Syrkusów, budynek Gutta i Jankowskiego wydaje się ociężały i anachroniczny. Nie ma większego sensu porównywanie budynków o zupełnie różnych funkcjach i usytuowaniu, rozumiejąc specyfikę metody twórczej Romualda Gutta, dla którego każdy projekt był bardzo indywidualnym zagadnieniem. Dlatego też należy zestawić architekturę urzędu pocztowego w Ciechocinku z innymi budynkami pocztowymi z okresu dwudziestolecia międzywojennego.

W okresie 1918–1939 powstało ponad 40 nowych budynków pocztowych. Pod względem formalnym budynki powstałe w tych latach, a szczególnie między 1928 a 1939 r. wyraźnie różniły się od realizacji z lat wcześniejszych. Zgodnie z duchem czasu nowe placówki projektowano w stylu funkcjonalistycznym. Widocznych jest wiele podobieństw pomiędzy ciechocińskim budynkiem a współczesnymi mu projektami. Cechami wspólnymi wszystkich tych realizacji jest mniej lub bardziej zdynamizowana bryła złożona z kilku figur geometrycznych; w większości przypadków cofnięcie partii przyziemia i wsparcie jej na smukłych słupach; tendencja do stosowania indywidualnych otworów okiennych w układzie pasowym; stosowanie krat okiennych w partii przyziemia; umieszczenie zegara w reprezentacyjnym miejscu w bryle budynku; oddziaływania gładkimi ścianami elewacji tynkowymi na biało i/lub partiami o drobnym układzie elementów (ceglanymi, krytymi klinkierem lub kamieniem łamanym).

Budynki o podobnych, do budynku Gutta i Jankowskiego, cechach charakterystycznych należy podzielić na trzy grupy. Pierwsza z nich obejmuje budynki pocztowe, których silnym elementem formalnym jest cofnięcie partii przyziemia i wsparcia go na smukłych słupach. To rozwiązanie, wynikające z zastosowanej konstrukcji, odwołuje się do pięciu zasad nowoczesnej architektury według Le Corbusiera. Szwajcarski architekt proponował posadowienie budynku na lekkich słupach konstrukcyjnych tzw. „pilotis” w celu uwolnienia przyziemia, umożliwiającemu wykorzystanie nowo powstałej przestrzeni. Żaden z wybudowanych w Polsce, w okresie dwudziestolecia międzywojennego, budynków pocztowych nie jest w całości skonstruowany

w ten sposób, co nie zmienia faktu, że w niektórych projektach słupy te są wyraźnie wyeksponowane. W budynkach poczty w Szopienicach, Mikołowie (1933), Równem Wołyńskim (1935), Iwoniczu (1937) podobnie jak w przypadku Ciechocińskiego Urzędu Poczтового, zastosowano smukłe słupy o przekroju koła w projekcie fasady.

Drugą grupą są projekty o podobnych jak w Ciehocinku, rozwiązaniach formalnych elewacji. Generalnie większość budynków pocztowych powstałych w tym okresie była tynkowanych na biało. Jednak w przypadku realizacji dla: Szopienic, Mikołowie, Równego Wołyńskiego, Iwonicza, Sosnowca (1936) i Wisły (1938) partię przyziemia podkreślono poprzez drobny rytm okładziny lub poprzez fakturę ściany ceglanej. W przypadku projektów dla Będzina (1931), Piekar Śląskich (1934) i Kazimierza Dolnego (1936) podobnie jak w Ciehocinku cała bryła budynku oddziałuje drobnym rytmem spoin cegły, klinkieru lub łamanego kamienia.

Trzecią grupę stanowią realizacje o podobnie zaaranżowanych wnętrzach. Zgodnie z opracowaniem teoretycznym autorstwa Antoniego Zajdlera pod tytułem *Zasady projektowania budynków dla urzędów pocztowo-telegraficznych*, wnętrze placówki pocztowej powinno być zaprojektowane możliwe oszczędnie i z wykorzystaniem nowym materiałów budowlanych. Autor opracowania pisze: „Architektura – współczesna – nowe materiały żelazo, żelazobeton, szkło, celolit [...] sale dla publiczności powinny być pozbawione wszelkich ornamentów i ozdób architektonicznych, w których zbiera się kurz i zarazki chorobowe”¹⁵. Zbieżności do projektu Gutta i Jankowskiego są widoczne w aranżacjach wnętrz dla urzędów w: Kaliszu (1930–1933), Równem Wołyńskim i Sosnowcu. Należy zwrócić uwagę na niezaprzeczalne podobieństwo w sposobie zaprojektowania pulpitu dla klientów w sali obsługowej pomiędzy budynkami w Ciehocinku (1935–1936) i w Sosnowcu (1936).

Reasumując, projekty budynków związanych z resortem łączności z okresu międzywojennego, a szczególnie z lat 1928–1939 wykazują liczne cechy wspólne. Prawdopodobnym wydaje się, że wykazane analogie mają związek z powstaniem w 1929 r. Biura Studiów i Projektów przy Wydziale Budowlanym Ministerstwa Poczty i Telegrafu. Biuro pod kierunkiem Juliana Putermana-Sadłowskiego utworzono w celu ustalenia norm i zasad właściwego projektowania budynków pocztowych. Analizując wyżej wymienione przykłady można uznać, że cel ten został osiągnięty. Budynek w Ciehocinku pomimo wykazanych cech wspólnych z innymi projektami charakteryzuje się wyższą jakością projektu i silniejszym oddziaływaniem artystycznym.

¹⁵ Z. Borcz, *Polskie ...*, s. 106.

4.3. Poczta w Ciechocinku jako jeden z przykładów twórczości Romualda Gutta

Podczas swojej długiej kariery zawodowej, główny architekt poczty w Ciechocinku, Romuald Gutt nie wykształcił charakterystycznego stylu. Jego twórczość, była trwającym w czasie studium nad możliwymi sposobami rozwiązania konkretnych „problemów” w architekturze, przy użyciu możliwie jak najmniejszej ilości „elementów”. Nie oznacza to, że architektura Gutta była minimalistyczna, jeżeli rozumiemy minimalizm jako manifest artystyczny. Mam tu na myśli fakt, że jego projekty cechowa zawsze swoista prostota rozwiązań, zdradzająca głębokie zrozumienie problemu. Tym problemem w wielu przypadkach było umiejscowienie działki, dyspozycja terenu, budżet projektu czy przede wszystkim funkcja. Romuald Gutt zainteresował się nurtem funkcjonalizmu w architekturze w momencie, kiedy zaczynał on przebijać się do powszechnej świadomości architektów w Polsce. Jednakże Gutt był już wtedy dojrzałym architektem, bogatszym o doświadczenia lat 1910–1918. Być może to też jest powodem dla którego jego projekty były odrobinę zachowawcze, jako że ich autor patrzył na trendy i tendencję przez pryzmat swojego doświadczenia.

Projekt poczty w Ciechocinku, stworzony wspólnie z Józefem Jankowskim w 1935 r., można porównać pod względem formalnym z innymi realizacjami Romualda Gutta z drugiego okresu jego twórczości tj. 1918–1939. Wcześniejsze przykłady, realizowane w „stylu dworcowym” należy traktować jako wprawianie się w zawodzie, a ich specyficzne rozwiązania stylistyczne uniemożliwiają porównania. Natomiast późniejsze projekty oddziela „gruba kreska” II Wojny Światowej i zupełnie inne uwarunkowania polityczno-społeczne po niej.

Projekty Gutta w okresie dwudziestolecia międzywojennego ograniczały się do trzech dziedzin twórczości architektonicznej – budownictwa mieszkaniowego, budownictwa użyteczności publicznej i założeń krajobrazowych. Rozpoczynając od realizacji mieszkaniowych warto przyjrzeć się projektowi na projekcie domu własnego Gutta przy ul. Hoene-Wrońskiego¹⁶ (il. 9). Na pierwszy rzut oka widać zastosowanie podobnych elementów plastycznego wyrazu: kontrastu rytmów faktur ceglanych z podziałami stolarki okiennej „przy akompaniamencie” rytmu ażurowych krat w oknach przyziemia. W ten sam sposób oddziałuje na widza projekt poczty w Ciechocinku, z tą różnicą, że zamiast operować zmiennymi fakturami szarej cegły cementowej,

¹⁶ *Profesor ...*, s. 532.



Il. 9. Warszawa, dom własny Romualda Gutta przy ul. Hoene-Wrońskiego, 1926–28.
(fot. P. Tomaszewski, 2016 r.)

w projekcie ciechocińskiego urzędu Gutt zastosował klinkierową okładzinę. Do podobieństw obu projektów należy także dynamika, z jaką zestawione są bryły geometryczne poszczególnych części „funkcyjnych” obu budynków.

Również budynek przy ulicy Kieleckiej 33 w Warszawie (1934) wykazuje silne analogie z projektem ciechocińskiej poczty¹⁷ (il. 10). Nieregularna bryła willi została bowiem pokryta płytkami ceramicznymi, których rytmy pionowy i poziomy, akcentują części budynku, jednocześnie wyraźnie kontrastująca kolorystycznie z malowaną na biało stolarką okienną. Uwagę zwracają jeszcze trzy elementy, które łączą obie realizacje. W obu przypadkach Gutt zastosował: zaokrąglony narożnik by nadać dynamiki bryle; wsparcie części przyziemia na smukłych słupach i swobodnie wyprowadzony z płaskiego dachu komin zaburzający horyzontalność części budynku. Analogiczny do warszawskiego projektu zaokrąglony narożnik podkreśla przejście między usługową i gospodarczą częścią budynku. Tymczasem dwa pozostałe rozwiązania widoczne są w bryle części mieszkaniowej ciechocińskiego urzędu.

Jeżeli chodzi o budynki użyteczności publicznej, dwie z realizacji z okresu 1930–1936 wykazują szereg podobieństw formalnych do budynku w Ciechocinku. Pierwszy z nich, chociaż o takiej samej funkcji, został rozwiązany w sposób dalece różny od omawianego urzędu. Poczta w Kazimierzu Dolnym

¹⁷ A. Dybczyńska-Butyszko, op.cit., s. 131–132.



Il. 10. Warszawa, dom jednorodzinny przy ul. Kieleckiej, 1933. (źródło: <http://fotoforum.gazeta.pl/photo/0/md/hh/ngmo/FYRg42kONyNBdalwCB.jpg>; dostęp 10.07.2017)



Il. 11. Kazimierz Dolny, na fotografii widoczny fragment nieistniejącego już wejścia do budynku poczty, 1935–1936. (źródło: <http://www.wkazimierzudolnym.pl/poczta-r-gutta.html>; dostęp 10.07.2017)

została zaprojektowana w 1936 r¹⁸ (il. 11). Cechy wspólne obu budynków to oddziaływania plastyczne okładzin elewacji, których drobnicowy rytm wchodzi w dialog w podziałami stolarki i krat okiennych. O ile w przypadku ciechocińskiego urzędu zastosowano klinkierowe pokrycie, o tyle w Kazimierzu Dolnym architekt użył łamanego kamienia. Efekt, szczególnie pod względem kolorystycznym znacząco się różni, jednak zasada pozostaje ta sama. Płytki klinkierowe w Kazimierzu Dolnym zastosowano tylko w pokryciu murku przy wejściu głównym do budynku, w analogiczny sposób jak to ma miejsce w Ciechocinku. Niestety w wyniku niekorzystnej przebudowy element ten został zniszczony.

Budynkiem, który zasługuje na szczególną uwagę jest pierwsza realizacja Gutta dla Ciechocinka. Mowa tu o pływalni solankowej z lat 1930–1932, zaprojektowanej wspólnie z Aleksandrem Szniolisem¹⁹. Był to jeden z czterech takich projektów stworzonych przez duet architekta i inżyniera (inne to pływalnie w Rembertowie, Radomiu i w Ogrodzie Saskim w Warszawie)²⁰. Między obiema realizacjami dla uzdrowiska widoczne są liczne podobieństwa. Oba budynki cechuje odważna forma, charakteryzująca się prostotą rozwiązań przy jednoczesnym silnym wyrazie plastycznym. W obu bryłach

¹⁸ *Profesor ...*, s. 532.

¹⁹ W. Affelt, A. Nocna, *Ciechociński Park Zdrowia, czyli „miniatura morza południowego” (1932–2001)*, [w:] *Modernizm w Europie – modernizm w Gdyni: architektura lat międzywojennych i jej ochrona*, red. M. J. Sołtysik, R. Hirsch, Gdynia 2009, s. 144.

²⁰ G. Jonkajtys-Luba, *Kronika twórczości*, [w:] *Romuald Gutta*, Warszawa 1968, s. 16–17.



Il. 12. Ciechocinek, basen solankowy – rozwiązania analogiczne do projektu poczty: płaskie, gładkie powierzchnie elewacji, zaakcentowanie centralnej osi wejściowej, wsparcie na smukłych słupach i zaokrąglone narożniki (fot. P. Tomaszewski 2016, r.)

obecne są zaokrąglone narożniki, płaskie gładkie przestrzenie elewacji, wsparcie na smukłych słupach, zaakcentowanie centralnej osi wejściowej i złudzenie monumentalności przy dosyć skromnej kubaturze (il. 12). O ile były to, współcześnie rozwiązania o bardzo awangardowym charakterze, do których podobieństw trudno szukać w architekturze uzdrowiska, pewne elementy wyraźnie mają klasyczną proveniencję. Chodzi tutaj głównie o podporządkowanie symetrii głównych otworów wejściowych do obu budynków, nadając im tym samym reprezentacyjny charakter. Należy pamiętać, że obie realizacje powstały w pomyślnym gospodarczo okresie w historii Polski, na dodatek w kurorcie, gdzie wypoczywała „śmietanka towarzyska” ówczesnej Warszawy²¹.

Budynek poczty w Ciechocinku można uznać za syntezę wcześniejszych doświadczeń z okresu międzywojennego, a w szczególności z lat trzydziestych. Wszystkie projekty Romualda Gutta zrealizowane w tych latach cechują analogiczne rozwiązania. Urząd pocztowy, jako najpóźniejszą z porównywanych realizacji, można uznać za szczytowe osiągnięcia architekta w tym okresie jego twórczości. Poczta w Ciechocinku swobodnie korzysta z doświadczeń

²¹ A. Dybczyńska-Bułyszko, op.cit., s. 106.

jej autora, nabytych przy okazji realizowania innych projektów – zarówno w dziedzinie mieszkalnictwa jak i architektury publicznej. Gdyby nie fakt, że najważniejsze elementy plastycznego wyrazu, cechujące ten obiekt, ustąpią miejsca innym, charakterystycznym dla projektów innego typu w późniejszych latach, można by pokusić się o nazwanie ich typowymi dla „stylu Romualda Gutta”. Co nie zmienia faktu, że jak podaje autorka monografii architektka Anna Dybczyńska-Bułycko „projekty dla Ciechocinka Gutta do końca życia uważał za swe najlepsze dzieła”²².

5. Problematyka konserwatorska obiektu

Struktura budowlana poczty w Ciechocinku jest w dużej mierze autentyczna i poza pewnymi zmianami o charakterze materiałowym, przetrwała do naszych czasów zachowując swój oryginalny charakter. Substancja zabytkowa budynku jest świadectwem epoki i możliwości technicznych, a także sztuki projektowego duetu architektów Romualda Gutta i Józefa Jankowskiego. Remonty i drobne przebudowy, którym uległ zabytek na przestrzeni lat od swojego powstania, miały na celu unowocześnienie i przystosowanie jego wnętrza do nowoczesnych funkcji i zmieniającego się wachlarza usług Poczty Polskiej.

Rzecz jasna zmiany te należy uznać za niekorzystne, z perspektywy zachowania autentyczności. Do najbardziej negatywnych zmian należy wymiana pokrycia klinkierowego elewacji południowej, usunięcie żeliwnego zegara w górnym lewym rogu jej frontowej ściany, usunięcie metalowych krat chroniących pasowe okna w zachodniej części sali obsługowej oraz zmiana elementów wystroju w jej wnętrzu (np. usunięcie lamp nad pulpitem do adresowania korespondencji). Równie niekorzystne były wymiany stolarki okiennej i drzwiowej, ze szczególnym naciskiem na wymianę drzwi wewnętrznych po 2001 r.

Jak widać więc, doszło już do wielu ingerencji w substancję zabytkową, o charakterze niszczącym, całe szczęście jednak, że ich skala jest stosunkowo mała. W celu ochrony pozostałej autentycznej struktury budynku należy wprowadzić podział na trzy grupy elementów o różnej wartości.

Pierwsza grupa to elementy do bezwzględного zachowania czyli te, których ochrona jest kluczowa dla utrzymania wartości zabytku (wartości historycznej, artystycznej i użytkowej). Ze względu na pierwotną funkcję budynku, wartość użytkowa jest w tym wypadku najważniejszą z wymienionych. Dla

²² Ibidem s. 132.

tego też oryginalny układ funkcjonalno-przestrzenny budynku należy z całą pewnością zachować. Wiąże się to z pewnymi ograniczeniami – zabytek powstał by pełnić rolę urzędu pocztowego i nie ma możliwości zmiany jego funkcji bez niszczących ingerencji. W bezpośrednim związku z funkcją pozostają również elementy wystroju wnętrza – ławki dla klientów, pulpity do adresowania korespondencji, stoły do segregowania listów dla listonoszy, a także materiały okładzinowe schodów i posadzek. Te oryginalne elementy, powinny zostać bezwzględnie zachowane, jako „dokumenty” pierwotnego projektu architektów. Należy również unikać dalszych ingerencji w ich strukturę (takich, jak usunięcie zabytkowych lamp nad jednym z pulpitów). Trzecim elementem, który należy koniecznie zachować jest forma budynku – przenikające się bryły geometryczne, o gładkich powierzchniach elewacji, pokrytych drobnymi płytkami klinkierowymi wraz z metalowymi kratami okiennymi – jako całość należy zachować ze względu na wartość artystyczną obiektu i jego plastyczne oddziaływanie.

Drugą grupą elementów zabytku tworzą te, w przypadku których dozwolona jest pewna ingerencja w ich substancję zabytkową. Chodzi tutaj przede wszystkim o płytki klinkierowe. Oczywiście kluczowym jest zachowanie ich w jak największej liczbie – co jak pokazuje stan obecny budynku jest możliwe. Jednak zidentyfikowane czynniki zewnętrzne o charakterze niszczącym – aeorozol o dużym stężeniu soli w powietrzu – pozwalają założyć, że będzie dochodzić do sukcesywnego odspajania i degradacji owych płytek. Przy dalszych wymianach należy zadbać o większą spójność odcieni oraz dopasowanie rozmiarów nowych materiałów ceramicznych. Przy pierwszej okazji, kiedy niezbędna będzie wymiana części pokrycia, wnioskuje się też o wymianę krycia całej fasady na bardziej spójne z oryginałem. Należy oczywiście unikać fałszowania historii i nowe elementy powinny dać się bez trudu odróżnić, stąd też odcień pokrycia musi być inny. Jednak można tego dokonać stosując mniej kontrastujące płytki – na przykład w odcieniu zbliżonym do wtórnego krycia części mieszkalnej (brązowo-czerwone zamiast brązowo-pomarańczowych). Kolejnym elementem, w obrębie którego możliwe są pewne zmiany to metalowe kraty okienne i stolarka okienna. Analogicznie do sytuacji z pokryciem, należy zadbać o zachowanie istniejących elementów, jednak w razie potrzeby dozwolone są wymiany – oczywiście przy jednoczesnej możliwości odróżnienia elementów oryginalnych od wymienionych (np. różny sposób karbowania metalowych prętów).

Trzecią grupę stanowią elementy, które można swobodnie wymienić, bądź ingerować w ich strukturę. Do tej grupy zaliczamy współczesną stolarkę okienną i drzwiową, elementy wystroju części mieszkalnej, wtórne posadzki,

sufity i okładziny ściennie. Zasada dobrej kontynuacji powinna znaleźć tutaj pełne zastosowanie.

Poza wyodrębnieniem trzech grup stopniujących wartość elementów zabytku należy również powziąć dwa inne, równie ważne kroki, mające na celu zadbanie o dalsze trwanie budynku. Pierwszym z nich jest przebadanie wpływu zasolonego powietrza i gleby na konstrukcję budynku. Wspomniane wyżej, spękania i wysolenia ścian przy gruncie mogą stanowić potencjalne zagrożenie nawet dla statyki budynku. Dlatego należy niezwłocznie zlecić dokładne badania stanu zachowania konstrukcyjnych elementów budynku, jak i badania chemiczne mające na celu prognozowanie dalszych zniszczeń w przyszłości.

Drugim krokiem jaki niezwłocznie należy podjąć jest objęcie budynku poczty ochroną prawną. Z tego miejsca postuluję o wpis urzędu poczty w Ciechocinku, autorstwa Romualda Gutta i Józefa Jankowskiego do rejestru zabytków. Takie działanie administracyjne poprowadzone przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, poprzedzone postępowaniem przygotowawczym, (w wypadku decyzji pozytywnej) miałoby kolosalne znaczenie dla zachowanie substancji zabytku. Powinien być to wpis osobny obejmujący ten budynek wraz najbliższym otoczeniem. Na przykładzie budynku pływalni solankowej również autorstwa Romualda Gutta, która objęta została wpisem zbiorczym, można stwierdzić, że takie rozwiązanie nie sprawdza się – dostępne środki na konserwację są zwykle zbyt skromne, by je dzielić między wieloma obiektami a także zbiorczy charakter wpisu wymusza często wartościujące decyzje o potencjalnie fatalnych skutkach. Chociaż sam wpis do rejestru nierzadko nie wystarcza do sukcesywnego zachowania zabytku dla potomności, w tym wypadku byłoby to zdecydowanie pożądane rozwiązanie. Sytuacja, w której znajduje się omawiany zabytek jest dosyć dobra, co nie zmienia faktu, że wprowadzenie w życie powyższych postulatów znacznie by ją polepszyło. Przy dalszym zachowaniu oryginalnej funkcji obiektu jak i pełnym szacunku podejściu do ingerencji w jego substancję, jakie dotychczas cechowało Poczta Polską, szanse na przetrwanie w niezmienionej formie ciechocińskiego zabytku są duże. Miejmy nadzieję, że taka tendencja utrzyma się w przyszłości, a omawiany urząd pocztowy autorstwa Romualda Gutta i Józefa Jankowskiego jeszcze długo będzie trwał w niezmienionej formie, jako wybitny przykład funkcjonalistycznej architektury w Ciechocinku.

Abstract

The post office in Ciechocinek designed by Romuald Gutt and Józef Jankowski – an analysis of its characteristics and conservation issues

This article is the summary of a master dissertation entitled “The post office in Ciechocinek designed by Romuald Gutt and Józef Jankowski – an analysis of its characteristics and conservation issues” which was the result of research conducted between November 2014 and July 2016. The subject of the thesis is a modernist building constructed in 1936 and designed by Romuald Gutt and Józef Jankowski.

The building, whose function has not changed since its construction, is situated near Plac Gdański in Ciechocinek, between Park Tężniowy (west) and Park Zdrojowy (east). Its plan is clearly divided into 3 functional parts: the first is where the customers are served; the second is for the post office workers, and the third one consists of apartments for the workers.

The key values of the building are: its unchanged functional plan (and the original function itself), façade and elevations, and a few remaining elements of the interior design.

When it comes to the form and quality of architectural design, the post office in Ciechocinek is indisputably of high value in terms of heritage. Comparisons between the aforementioned building’s design and other works from the period (including other post offices built in a modern style) prove such a statement. Furthermore, the building in Ciechocinek can be described as Romuald Gutt’s most mature architectural project.

In conclusion, the post office in Ciechocinek is a monument of a high value – it stands out from other Polish interwar post offices and can surely compete with other examples of the modernist architecture in the world. The building is mostly authentic, well preserved and should undoubtedly be protected by legislation.